

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa S. D. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2000 r., XXV Nc 391/00, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności – w części, a mianowicie w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej za okres od dnia 9 maja 2000 r. do dnia 20 czerwca 2009 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego oraz przyznał i wypłacił adw. P. F. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 1.476,00 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 11 kwietnia 2000 r. Sąd Rejonowy w Łodzi wydał w sprawie XXV Nc 391/00 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał S. D., aby zapłacił na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.752,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2000 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 338,10 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania; w dniu 9 maja 2000 r. nakazowi temu nadano klauzulę wykonalności. W dniu 23 czerwca 2000 r. na wniosek wierzyciela komornik J. K. wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi w sprawie Km 503/00, które zostało umorzone w trybie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. postanowieniem z dnia 20 października 2000 r. W dniu 15 lutego 2008 r. wierzyciel złożył następny wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi – tym razem do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie J. B.. Postępowanie toczyło się pod sygnaturą akt Km 9257/08 i postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2008 r. zostało umorzone wobec jego bezskuteczności. W dniu 20 czerwca 2012 r. wierzyciel wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie J. B. z kolejnym wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi. Postępowanie toczyło się pod sygnaturą akt Km 140153/12 i zostało umorzone postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Dnia 4 lutego 2015 r. wierzyciel wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie J. B. z jeszcze jednym wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko S. D.. Postępowanie to toczyło się pod sygnaturą akt Km 9566/15 i zostało umorzone postanowieniem z dnia 16 maja 2017 r. wobec stwierdzenia jego bezskuteczności. Sąd stwierdził ponadto, że sytuacja finansowa powoda jest bardzo trudna: przez wiele lat przebywał on w zakładach karnych, pracę świadczył wyłącznie okresowo, zakwalifikowano go do II grupy inwalidzkiej ze względu na padaczkę i schorzenia kręgosłupa, nie ma stałego miejsca zamieszkania.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, zasadniczo bezspornego, Sąd meriti stwierdził, iż żądanie powództwa, oparte na zarzucie przedawnienia, okazało się częściowo zasadne, gdyż, jak stanowi art. 125 k.c., roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy, jeżeli jednak stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o te świadczenia, należne w przyszłości, ulega przedawnieniu trzyletniemu. Zgodnie z kolei z treścią art. 123 § 1 k.c. i art. 124 k.c., bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo, z tym wszakże zastrzeżeniem, że dopóki postępowanie przed sądem lub innym organem nie zostanie zakończone, przedawnienie nie biegnie. W oparciu o te normy Sąd Rejonowy wywiódł, że pozwany wykazał, iż przerwał bieg terminu przedawnienia w zakresie należności głównej oraz należnych mu kosztów postępowania, gdyż składał kolejne wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi w sprawach Km 503/00, Km 9257/08, Km 140153/12 i Km 9566/15. Sąd podniósł następnie, że o ile w przedmiotowej sprawie nie można stwierdzić co najmniej dziesięcioletniego okresu bezczynności wierzyciela, to jednak przedawnieniu uległa część odsetek, które – stanowiąc świadczenia okresowe należne w przyszłości w rozumieniu art. 125 § 1 k.c. – przedawniają się w terminie trzyletnim; chodzi tu o odsetki należne po uprawomocnieniu się tytułu egzekucyjnego, czyli za okres od dnia 9 maja 2000 r. Zaznaczono, że strony

postępowania nie przedstawiły materiału dowodowego, na podstawie którego można by bez wątpliwości przyjąć, z jaką datą uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 2000 r., więc na potrzeby rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej przyjęto, że z całą pewnością był on prawomocny od daty zaopatrzenia go w klauzulę wykonalności, a więc od dnia 9 maja 2000 r. Przy przyjęciu trzyletniego terminu przedawnienia tych odsetek Sąd stwierdził, że przedawnieniu uległy odsetki od dnia 9 maja 2000 r. do daty poprzedzającej o 3 lata złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie J. B. w sprawie Km 140153/12, co nastąpiło w dniu 20 czerwca 2012 r. W konsekwencji Sąd I instancji orzekł o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności w tym właśnie zakresie, a w pozostałej części powództwo oddalił jako niezasadne. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru sprawy oraz trudnej sytuacji materialnej S. D. oraz faktu, iż strona pozwana jest profesjonalistą trudniącym się zawodowo dochodzeniem wierzytelności i na stałe korzystającym z fachowej obsługi prawnej. Wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika z urzędu zostało ustalone w wysokości stawki minimalnej od określonej wartości przedmiotu sporu powiększonej o podatek od towarów i usług.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty z dnia 11 kwietnia 2000 r. Sądu Rejonowego w Łodzi, sygn. akt XXV Nc 391/00, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, także w pozostałym zakresie, tj. w zakresie należności głównej oraz odsetek za pozostały okres, jak również o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji, które nie zostały uiszczone w całości, ani w części. Kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji wybiórczej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na zupełnym pominięciu okoliczności, że ani nakaz zapłaty, ani jakiegokolwiek inne dokumenty dotyczące postępowania egzekucyjnego, nie zostały powodowi doręczone, a tym samym nie doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia, zaś konsekwencją powyższego uchybienia jest odmowa pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości;

2. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do wniosku, że doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek składanych przez pozwanego wniosków o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w sytuacji, gdy dopiero w marcu 2015 r. powód dowiedział się o wydaniu wobec niego nakazu zapłaty z dnia 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt XXV Nc 391/00 oraz o prowadzonym pod sygn. akt Km 9566/15 postępowaniu egzekucyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i musiała zostać oddalona. Sąd odwoławczy ponadto w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań, wobec czego nie zachodzi konieczność ich ponownego przytaczania.

Treść apelacji – choć pismo ma objętość czterech stron druku – sprowadza się do postawienia nieskomplikowanej tezy, że czynności wymienione w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., z którymi ustawa łączy skutek prawny w postaci przerwania biegu przedawnienia (w szczególności złożenie wniosku egzekucyjnego), w rzeczywistości wywierają taki skutek jedynie wówczas, gdy dłużnik wie o przedsięwziętych wobec niego czynnościach w toku postępowania egzekucyjnego. Skoro więc Sąd meriti nie dostrzegł tej przesłanki, to nieprawidłowo zinterpretował treść powołanego przepisu, a w konsekwencji popełnił uchybienie, nie dokonując jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do wypełniającej ową przesłankę w realiach sprawy niniejszej okoliczności w postaci niedoręczenia S. D. pism organu egzekucyjnego, zaś prawidłowe ustalenie tego elementu stanu faktycznego skutkować winno na gruncie art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. stwierdzeniem, iż do przerwania biegu przedawnienia nigdy nie doszło, a w konsekwencji prowadzić do uwzględnienia powództwa w całości. Pozostaje żałować jedynie, że powód nie pokusił się o jakiegokolwiek uzasadnienie swego poglądu, iż właściwa wykładnia art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. prowadzić musi do wywiedzenia z jego treści dodatkowej przesłanki, która nie została wyrażona tam *expressis verbis*, gdyż zaniechanie apelującego w tym zakresie niezwykle utrudnia podjęcie polemiki z takim stanowiskiem przez Sąd II instancji. Ujmując ten problem w najprostszych słowach,

Sąd odwoławczy po prostu nie ma pojęcia, dlaczego skarżący uważa, że ustawodawca, stwierdzając po prostu w dość klarownych słowach, iż bieg przedawnienia przerywa każda czynność przed egzekwowanym powołanym do egzekwowania roszczeń przedsięwzięta bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia, w rzeczywistości zamierzał jednak przekazać odbiorcom tej normy prawnej w ten sposób, że biegu przedawnienia nie przerywa – wbrew dosłownemu brzmieniu tych słów – każda czynność tego rodzaju, ale jedynie ta, o której dowiedział się dłużnik. Nie jest z pewnością zadaniem Sądu zastępowanie strony, zwłaszcza reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, przy formułowaniu argumentacji mającej potencjalnie doprowadzić do uwzględnienia wniosków apelacyjnych, a skoro autor apelacji nie uznał za potrzebne przedstawienie wyjaśnienia, dlaczego, jego zdaniem, kwestia wiedzy dłużnika o czynnościach podejmowanych wobec niego w toku postępowania egzekucyjnego, warunkuje skuteczność przerwania biegu przedawnienia wskutek podjęcia takich czynności, nie może oczekiwać, iż na tej drodze przekona Sąd II instancji do podzielenia postawionej bez żadnego uzasadnienia tezy. Należy odnotować w szczególności, że czym innym jest ewentualny brak wiedzy dłużnika o podejmowanych wobec niego czynnościach egzekucyjnych – jako okoliczność relewantna prawnie (w myśl postawionego zarzutu) na gruncie art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. – a czym innym będące faktycznym źródłem takiego stanu rzeczy ewentualne nieprawidłowości proceduralne, do jakich doszło w toku postępowania egzekucyjnego, oraz ich potencjalny wpływ – w kontekście przyczyn późniejszego umorzenia tego postępowania – na skutki prawne, jakie ustawa wiąże ze złożeniem wniosku egzekucyjnego; są to dwie odmienne podstawy faktyczne roszczenia o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych, podnieść w tym miejscu można, że nie każde zarzucane uchybienie Sądu w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego i dokonywania ustaleń faktycznych musi dotyczyć art. 233 § 1 k.p.c. – choć praktyka sądowa wskazuje, że tak właśnie, niejako automatycznie i bez jakiegokolwiek głębszej refleksji, niejednokrotnie przyjmują reprezentujący strony adwokaci i radcowie prawni. W sytuacji, kiedy nie chodzi o błędną ocenę dowodów skutkującą ustaleniem stanu faktycznego sprawy niezgodnie ze stanem rzeczywistym, natomiast strona jest zdania, że Sąd niewłaściwie ocenił zakres okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i z tych przyczyn co do pewnych faktów w ogóle nie prowadził postępowania dowodowego – jak było to w sprawie niniejszej – problem dotyczy zastosowania art. 227 k.p.c. Przepis ten samodzielnie nie może być jednak przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00, niepubl. Naruszenie art. 227 k.p.c. może być jednak podstawą sformułowania zarzutu, jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, niepubl. i postanowienie SN z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, niepubl.). W sprawie niniejszej jednak nie wydaje się, by sformułowanie takiego zarzutu było w ogóle możliwe, skoro strona powodowa nie zgłosiła w toku postępowania pierwszoinstancyjnego jakichkolwiek wniosków dowodowych w celu wykazania faktów, o których w apelacji twierdzi, że były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i których nieustalenie zarzuca – a więc okoliczności świadczących o nieprawidłowości dokonywanych przez organ egzekucyjny doręczeń – w szczególności dotyczy to wniosków o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w załączonych aktach egzekucyjnych (z wyjątkiem zawiadomienia komornika z dnia 7 marca 2016 r. przesłanego w sprawie egzekucyjnej Km 9566/15 – wniosek, k. 5). Brak wniosków dowodowych spowodował, że nie były także wskazywane okoliczności, które miałyby podlegać udowodnieniu, a w konsekwencji Sąd Rejonowy nie miał możliwości dokonania oceny, czy rzeczywiście miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – co wyklucza możliwość skutecznego postawienia mu zarzutów nieustalenia tych faktów. Bierność powoda w zakresie inicjatywy dowodowej nie daje też Sądowi odwoławczemu podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie, zważywszy, że art. 232 zd. II k.p.c. zezwala na podjęcie takich czynności z urzędu jedynie w wypadku wyjątkowym, który w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi; w konsekwencji Sąd II instancji przyjąć musi, że nie jest też możliwe, na gruncie ustalonego dotąd stanu faktycznego sprawy i w oparciu o wnioskowane przez strony dowody, ustalenie, że w toku prowadzonych postępowań egzekucyjnych doszło do nieprawidłowego doręczenia dłużnikowi zawiadomień o wszczęciu egzekucji. Wobec powyższego, choć Sąd ma obowiązek z urzędu i niezależnie od podnoszonych w apelacji zarzutów skontrolować prawidłowość zastosowania w sprawie norm prawa

materialnego, brak wystarczających podstaw w stanie faktycznym sprawy do rozważania wpływu ewentualnych uchybień proceduralnych tego rodzaju na materialnoprawną skuteczność czynności pozwanego zmierzających potencjalnie do przerwania biegu terminu przedawnienia w kontekście rzeczywistych podstaw prawnych umorzenia toczących się przeciwko skarżącemu postępowań egzekucyjnych oraz treści art. 182 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 823 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r. Dodać w tym miejscu należy jeszcze, że w żadnym wypadku nie mogłoby skutkować uwzględnieniem wniosków apelacyjnych ustalenie – jak chciałby tego skarżący – że nieprawidłowo doręczono mu odpis nakazu zapłaty, gdyż w takim wypadku w ogóle nie powstałby tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 § 1 pkt. 1 k.p.c. i już z tej tylko przyczyny nie mogłoby być uznane za zasadne objęte pozwem żądanie pozbawienia go wykonalności.

W podsumowaniu przeprowadzonego wyводу Sąd II instancji stwierdza, iż apelacja nie zawierała zarzutów mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, jak również na gruncie sprawy niniejszej brak było uzasadnionych podstaw – biorąc pod uwagę fakty, z których strony wywodziły skutki prawne, możliwe do ustalenia w oparciu o proponowane przez nie dowody – do stwierdzenia uchybień, które Sąd winien w ramach kontroli instancyjnej wziąć pod rozwagę z urzędu. Skutkować to musi oddaleniem apelacji w oparciu o art. 385 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu reprezentującego powoda w postępowaniu apelacyjnym, określono na kwotę 369,00 zł, którą ustalono w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 8 pkt 3 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).